

Hasła pokoju
i socjalizmu

str. 2

Sens porozumienia
między Rządem R. P.
a Episkopatem

str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

OK IV

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 24 KWIETNIA 1950 R.

Nr 112 (1031)

W HOŁDZIE WIELKIEMU WODZOWI i nauczycielowi mas pracujących świata UROCZYSTE OBCHODY W 80-TĄ ROCZNICĘ URODZIN Włodzimierza Lenina

80 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina, założyciela państwa radzieckiego i twórcy partii bolszewickiej była uroczystie obchodzona przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W całym Związku Radzieckim w zakładach przemysłowych, we wsiach i na wyższych uczelniach odbyły się uroczyste akademie, poświęcone życiu i rewolucyjnej działalności Lenina. Na uroczystej akademii, która odbyła się w Instytucie Marksa—Engelsa—Lenina przy CK WKP(b), referat na temat „Lenin i budownictwo komunizmu” wygłosił Piotr Pospiełow.

W Państwowej Bibliotece imienia Lenina w Moskwie oraz w setkach miast kraju radzieckiego otwarto wystawy, obrazujące życie wielkiego Lenina, dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy i przyjezdnych zwiedziło Centralne Muzeum Lenina w Moskwie. W Leningradzie uroczysta akademie z okazji 80 rocznicy urodzin Lenina odbyła się w sali, w której w roku 1917 odbył się VI zjazd Partii Bolszewickiej. W Woroneżu odbyło się uroczyste odsłonięcie monumentalnego pomnika Włodzimierza Lenina. Na ekranach kin radzieckich wyświetlane są filmy o Leninie.

We Lwowie dokonano otwarcia filii Centralnego Muzeum Lenina. Z okazji otwarcia Muzeum odbył się we Lwowie wielki wiec z udziałem 50 tysięcy osób, na którym przemówienia wygłosili wicepremier rządu ukraińskiego SRR — Manuiliśki, przewodniczący Akademii Nauk Ukraińskiej SRR Palladin i inni.

Dziesiątki tysięcy osób złożyło w Mauzoleum Lenina hołd pamięci założyciela pierwszego państwa socjalistycznego na świecie.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

Cała prasa chińska poświęciła liczne artykuły 80 rocznicy urodzin Lenina. Pekinjskie dzienniki „Zenminzibao” i „Huanminzibao” wypuściły specjalne, ilustrowane dodatki poświęcone życiu i działalności Lenina.

Uroczyste akademie odbyły się w Pekinie, Szanghaju i w innych miastach chińskich. Towarzystwo Przyjaźni Chińsko — Radzieckiej w Szanghaju zorganizowało wystawę, poświęconą Leninowi. Rozgłośnie szanghajskie nadają specjalne audycje radiowe, a na ekranach kin wyświetlane są filmy o życiu i rewolucyjnej działalności Lenina.

BULGARIA

Prasa bułgarska zamieściła liczne artykuły, poświęcone pamięci

wielkiego wodza mas pracujących całego świata. Nakładem wydawnictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ukazało się kilka dzieł Lenina w ilości 1.115.000 egzemplarzy.

CZECHOSŁOWACJA

Masy pracujące Czechosłowacji uroczystie obchodziły rocznicę urodzin genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących — nieśmiertelnego Lenina. W Pradze, Bratysławie, Ostrawie, Koszycach, w Brnie i wielu innych miastach odbyły się uroczyste akademie, poświęcone pamięci Lenina.

Cała prasa czechosłowacka zamieściła liczne artykuły, materiały i wiersze o Leninie. Dziennik „Rude Pravo” w artykule pod tytułem „Pod sztandarem Lenina — naprzód do zwycięstwa socjalizmu”, podkreśla, że nieśmiertelna nauka Lenina, rozwinięta genialnie i kontynuowana przez wielkiego Stalina, żyje i zwycięża. Nauka Lenina — pisze dziennik — jest potężną bronią w walce o socjalizm, w walce o pokój, w walce przeciwko podżegaczom do nowej wojny światowej.

RUMUNIA

Dzienniki rumuńskie poświęciły wiele uwagi 80 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Dziennik „Scantea” w arty-

kule p. t. „Pod sztandarem Lenina” stwierdza, że idea leninizmu zwyciężają i w Rumuni, „która — dzięki pomocy Związku Radzieckiego — wyrwała się z jarzma imperializmu i wkroczyła na drogę postępu i rozkwitu”.

WĘGRY

W całym kraju odbyły się uroczyste akademie, poświęcone pamięci Lenina. Na ekranach kin stolicy Węgier wyświetlano filmy o Leninie. W Budapeszcie odbyła się uroczysta akademie, na której referat, poświęcony 80 rocznicy urodzin Lenina wygłosił członek Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących — Horwath.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Demokratyczny Berlin uroczystie uczcił 80 rocznicę urodzin wodza proletariatu światowego i wielkiego nauczyciela ludzkości Włodzimierza Iljicza Lenina.

We wszystkich większych zakładach pracy odbyły się akademie leninowskie. Dziesiątki tysięcy robotników uczestniczyło w uroczystym przemianowaniu Alei Landsberskiej na Aleję Lenina, w którym udział wzięli premier Grotewohl i wicepremier Ulbricht w otoczeniu członków rządu oraz akredytowani przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej szefowie misji zagranicznych.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej Lenina dokonał wiceburmistrz demokratycznego Berlina — Gohr, po czym nastąpił przemarsz delegacji robotniczych, które udały się na plac Augusta Bebla, gdzie z inicjatywy Demokratycznego Związku Kobiet odbyła się potężna manifestacja na rzecz pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym.

MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA

W 80 rocznicę urodzin Lenina odbyła się w stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej uroczysta akademie. Referat, poświęcony 80 rocznicy urodzin Lenina, wygłosił sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Sosorbarma.

Wszystkie dzienniki mongolskie zamieściły liczne artykuły poświęcone Włodzimierzowi Leninowi.

KOREAŃSKA REPUBLIKA LUDOWO-DEMOKRATYCZNA

Na licznych akademiach masy pracujące Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej złożyły hołd pamięci Włodzimierza Lenina.

Zarząd Główny Towarzystwa Łączności Kulturalnej ze Związkiem Radzieckim zorganizował olbrzymią wystawę, poświęconą życiu i działalności Lenina.

Dziennik „Nodon Simnun” oraz inne dzienniki północnej Korei zamieściły liczne artykuły, poświęcone pamięci Lenina.

Jedność sił obozu pokoju pokrzykuje plany imperialistów

Robotnicy moskiewskiej fabryki obuwia „KOMUNA PARYSKA” do załogi Radomskich Zakładów Obuwia

WARSZAWA PAP. Załoga Radomskich Zakładów Obuwia otrzymała serdeczny list od załogi Moskiewskich Zakładów Obuwia „Komuna Paryska”. List ten stanowi jedno z ogniw braterskiej przyjaźni, która od dawna już łączy załogi obu fabryk. M. in. robotnicy Radomskich Zakładów Obuwia w końcu października ub. roku, gdy ukończyli przedterminowo swój plan trzyletni, zakomunikowali o tym towarzyszom z Moskwy w obszernym liście i przekazali na falach eteru swą gorącą wdzięczność, gdyż przedterminowe wykonanie planu było w ogromnej mierze wynikiem zastosowania doświadczeń radzieckich towarzyszy.

„Cieszymy się — czytamy w liście radzieckich robotników — że Wasza fabryka, będąca własnością ludu polskiego wypełnia i przekracza swój plan produkcyjny i tym samym przyczynia się do umocnienia Polski i ustroju demokracji ludowej. Drodzy towarzysze, jesteśmy

gotowi zawsze opowiedzieć Wam o życiu naszej fabryki i podzielić się z Wami doświadczeniami naszej pracy zawodowej i związkowej”.

Dalej obrazuje list sukcesy robotników i pracowników „Komuny Paryskiej”.

„Z radością komunikujemy Wam — że kolektyw naszej fabryki już 1 listopada 1949 r. osiągnął poziom produkcji przewidziany planem pięcioletnim. Socjalistyczne współzawodnictwo, w którym uczestniczą wszyscy robotnicy i pracownicy naszego zakładu, umożliwiła nam stałe zwiększanie produkcji. W roku 1949 wyprodukowaliśmy dodatkowo 160 tys. par obuwia z zaoszczędzonego surowca i materiałów”. Spośród 96 współzawodniczących brzdąk, 62 brzdąki otrzymały za wyniki osiągnięte w pracy honorową nazwę „brzdąk najwyższej jakości”.

„Kolektyw naszej fabryki — stwierdza dalej list — tak jak cały lud radziecki, pracując w zakładach i tworząc komunistyczne społeczeństwo w naszym kraju, ani na chwilę nie zapomina o działalności wrogów demokracji i postępu, wrogów klas robotniczej — podżegaczy do nowej wojny. Wszystkie siły swoje oddajemy sprawie umocnienia obozu socjalizmu, sprawie utrwalenia pokoju na całym świecie. Związek Radziecki wytrwale i konsekwentnie dąży do zachowania pokoju ze wszystkimi państwami, nieustannie walczy o pokój przeciw podżegaczom wojennym”.

Stwierdzając wzrost ruchu walki o pokój we wszystkich krajach, robotnicy radzieccy podkreślają, że należy — opierając się na jedności wszystkich sił pragnących pokoju — pokrzyżować plany imperialistycznych agresorów

„Z całego serca życzymy załozce Waszej fabryki — brzdąk zwycięstwa i listu — wielkich sukcesów w pracy przy budowie socjalizmu i w walce o zachowanie pokoju na całym świecie”.

List podpisali: przewodniczący komitetu fabrycznego — Masinew, laureat premii stalinońskiej — Matrosow i stachanowcy Ordchow, Gorcikowa Kondratiewa, Koranienkowska, Starostina i Antipowa.

Symbol pokojowych dążeń ZSRR

Traktory radzieckie dla włoskich rolników

RZYM. PAP. W Reggio Emilia (Włochy Północne) odbyła się wielka manifestacja w związku z przekazaniem 20 traktorów, przysłanych przez ZSRR włoskim spółdzielcom rolniczym.

W manifestacji wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy chłopów, robotników rolnych i fabrycznych oraz członków organizacji spółdzielczych i politycznych.

W chwili ukazania się traktorów zebrani poczęli wznosić okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, Józefa Stalina oraz walki o pokój. Przemawiając w czasie uroczystości burmistrz miasta Reggio Emilia, Campioli, podkreślił, że w tym samym czasie, kiedy amery-



W ramach współzawodnictwa trójka murarska Stefana Plackowskiego z PPB Nr 2 wykonała 817 proc. normy. Na zdjęciu: sekr. podstawowej organizacji PZPR tow. Sidor wrecza zwyciężskim murarzom zarobioną dniówkę.

Przed robotniczym świętem

Załoga cementowni „Grodziec” melduje Prezydentowi R. P. o wykonaniu podjętych zobowiązań

WARSZAWA (PAP). Do Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. nadeszła od załogi cementowni „GRODZIEC” depesza następującej treści:

„Załoga cementowni „GRODZIEC”, która pierwsza rzuciła wezwanie do zobowiązań pierwszomajowych, melduje Wam Obywatelu Prezydencie, że ZOBOWIĄZANIE SWOJE WYPEŁNIŁA, wykonując ponad plan 5.000 ton klinkieru cementowego, a w dniu 21. IV. 1950 r. PODJĘŁA DODATKOWE ZOBOWIĄZANIE wykonania do dnia 1 maja br. 3.500 ton klinkieru cementowego.

Wykonanie zobowiązania i podjęcie dodatkowego, niech będzie wyrazem naszej solidarności z Międzynarodowym Ruchem Obronców Pokoju i naszego oddania Polsce Ludowej.”

KATOWICE (PAP). Załoga cementowni „Grodziec”, inicjator Czynu Pierwszomajowego, który objął najszerze masy pracujące Polski Ludowej, wykonała swoje ambitne zobowiązanie produkcyjne.

Do dnia 21 bm. załoga cementowni „Grodziec” wykonała 135 proc. swojego zobowiązania produkcyjnego.

Robotnicy zaciągają WARTY POKOJU

WARSZAWA PAP. Dla uczczenia święta 1 Maja robotnicy całej Polski masowo deklarują przyśpieszenie w dniach od 24 bm. do 29 bm. do pełnienia t.zw. wart po

koju. W STOLICY setki robotników budowlanych Muranowa, Młynowa, Mirowskiej metalowej Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych, Zakładów Wytwórczych Aparatury oświetleniowej i wielu innych fabryk utworzyło już brygady „wart pokoju”. W fabryce L 13 zadeklarowało swój udział w „wartach” ok. 200 robotnik, które postanowiły wyprodukować w tym czasie 98 proc. zarówek najwyższej jakości. Podobne zobowiązania podjęli robotnicy fabryk: „Rygawa”, „Schicht”, „Ferrum”, energetycy z Elektrowni Warszawskiej, pracownicy Gazowni Miejskiej, odzieżowcy Zakładów im. 17 Styчня i in.

W Łodzi masowym udziałem w wartach pokoju dokumentują swą niezachwianą wolę nieustępliwej walki o pokój robotnicy największej polskiej fabryki włókienniczej im. Stalina. Akcję zapoczątkowali tkacze nowej tkalni z zespołem najwyższej jakości ob. Majewskiego na czele. W ślad za tkaczami zgłosiły swój udział w „war-

tach” przadki. Włókniarze zobowiązują się począwszy od dnia 24 bm. przekraczać w możliwie wysokim stopniu swoje normy produkcyjne i produkować jedynie towar najwyższej jakości. W Państwowych Zakładach Przem. Bawełnianego Nr 3 pierwsze zgłosiły swój udział w „wartach pokoju” kobiety ze znanymi przodownicami pracy, odznaczonymi orderem „Sztandar Pracy” Szewczykową, Borecką i Okrojową na czele. Udział w „wartach” zadeklarowały załogi całej tkalni oraz przedalni średniej i cienko przedniej.

Podobne wiadomości napływają i z innych miast.

Wystawa dzieł Lenina w Centr. Ośrodku Szkolenia PZPR

WARSZAWA (PAP). W związku z 80 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina została otwarta w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partijnego PZPR w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 24 wystawa dzieł genialnego wodza mas pracujących świata — twórcy pierwszego państwa proletariackiego.

Sukcesy wojsk ludowych na wyspie Hainan

PEKIN (PAP). W niedzielę rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do stolicy wyspy Hainan-Hoihou. Władze i resztki rozbitych w poprzednich walkach oddziałów Kuomintangu opuściły w popochnie miasto w nocy z soboty na niedzielę, udając się w kierunku południowym.

Nowa prowokacja francuskich władz kolonialnych

Rzekomy spisek w Algierze pretekstem do brutalnych represji wobec obrońców pokoju

GENEWA (PAP.) Z Paryża donoszą, że prasa reakcyjna rozpisuje się szeroko na temat rzekomego spisku w Algierze, który

mał być zorganizowany przez Ludową Partię Algieru oraz Algierską Partię Wolności.

Po rzekomym wykryciu spisku władze kolonialne aresztowały ok. 300 osób.

Korespondenci dzienników „Ce Soir” i „L’Humanite” stwierdzają, że „spisek” jest w rzeczywistości nową prowokacją władz kolonialnych, zmierzającą do usprawiedliwienia zakrojonych na szeroką skalę represji.

Prowokacja ta zbiegła się z gorącymi przygotowaniami podżegaczy wojennych, przekształcających Algier w agresywną bazę imperialistów amerykańskich oraz z wzmagającą się akcją obrońców pokoju w Afryce Północnej.

Świat pracy Wybrzeża wykonuje zobowiązania 1-majowe

Załogi SPB przyspieszyły tempo robót budowlanych

Robotnicy działu robót drzewnych SPB przedterminowo kończą realizację zobowiązań pierwszomajowych złożyli zaoszczędzić ok. 3.500 roboczogodzin. Zaoszczędzony czas zużyto na wykonanie robót stolarskich przy budowie hali sportowej w Gdańsku, bloku mieszkaniowego we Wrzeszczu, obozu żeglarskiego w Jastarni itp.

Jak donoszą korespondenci tow. tow. Krawczyk, Kiernicki, Lenartowski, Protasiewicz i Oleński, robotnicy SPB przyspieszyli tempo prac również w wielu innych działach. Na budowie Ośrodka Zdrowia w Nowym Porcie wyszkolono dwie robotnice do obsługi wind i betoniarów, brygada tow. GORLIKA zakończyła na 11 dni przed terminem realizację zobowiązań przy budowie kanału wodociągowego w Chłodni Rybnej, załoga warsztatów prefabrykacji przekroczyła swoje zobowiązania o 25 proc.

Na 10 dni przed terminem wykonano meble dla s/s „Marchlewski”

Jak donosi korespondent tow. H. Zienkiewicz, stolarze, wykonujący meble dla jednostki pełnomorskiej s/s „Julian Marchlewski” zakończyli realizację swego zobowiązania na 10 dni przed terminem. Przy pracy tej szczególnie wyróżnili się tow. tow. SZYMANSKI, BATOROWICZ, KALMORSKI i HERUNG.

Hasła pokoju i socjalizmu

Jak Polska długa i szeroka, podnoszą się miliony ludzi pracy na hasła 1-majowe, ogłoszone przez Komitet Centralny naszej partii. Hasła te, pod którymi partia nasza — partia wspaniałej, bohaterkiej polskiej klasy robotniczej, zahartowanej w bojach rewolucyjnych, wzywa do manifestacji pierwszomajowych, są hasłami nie tylko klasy robotniczej. Hasła te dają wyraz dążeń i pragnień milionów Polaków, uczestniczących w pokojowej budowie zębów socjalistycznej przyszłości.

1 Maja to święto państwowe. Święto ogólnonarodowe. Toteż każde z hasel ogłoszonych przez naszą partię jest cementem i spoidłem, jednoczącym wszystkich ludzi pracy w Polsce, cały naród do czynnej walki o trwały pokój, do walki o rozkwit naszej socjalistycznej ojczyzny.

„Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!“. Czyż trzeba dowodzić, że dziś, jak nigdy, potrzebne jest wzmocnienie solidarności międzynarodowej, by ratować świat przed barbarzyńskimi planami amerykańskich zbrodniarzy wojennych, gotowych zniszczyć ludzkość, byleby ochronić chylący się ku upadkowi kapitalizm?

Dumni jesteśmy, że Polska Ludowa, kraj wyzwolonych mas pracujących — jest „niezłomnym ogniem światowego frontu pokoju“. Otucha i pewnością napawa nas fakt, że twierdzą pokój i wolności jest niezwykły Związek Radziecki i że przewodzi krajowi socjalizmu wielka partia Lenina-Stalina — przewodniczka światowego ruchu robotniczego, że obozowi pokoju przewodzi chorąży pokoju, wódz socjalizmu i obozu pokoju, towarzyszy Stalin.

Czy znajdzie się u nas człowiek pracy, który by nie czuł więzi braterstwa z krajami demokracji ludowych, budujących, tak jak i my socjalizm, lub z walczącymi o pokój i wolność proletariatem krajów kapitalistycznych i ludami kolonialnymi?

Czy znajdzie się choć jeden uczelewy człowiek, który by nie wyraził swej niepowstrzymanej woli do walki przeciwko użyciu broni atomowej, który by nie podpisywał w dniu 1 maja naszego hasła: „Bojownicy o pokój wszystkich krajów, łączcie się!“, lub który nie położyłby swego podpisu pod ostrzeżeniem „Rząd, który pierwszy użyje broni atomowej — będzie potępiony przez ludzkość, jako zbrodniarz wojenny!“.

Miliony ludzi pracy w Polsce, robotników, chłopów, inteligentów, kobiet, młodzieży daje twórcą odpowiedź imperialistom międzynarodowym w codziennym ofiarnym trudzie, w wielkim czynie pierwszomajowym, we współzawodnictwie pracy, w kształtowaniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

„Każda tona węgla, każdy metr materiału, każdy centnar zboża — to pociski przeciw podlegaczom wojennym!“. „Produkujemy więcej, taniej i lepiej!“. „Wszyscy do walki o wykonanie zadań pierwszego roku planu 6-letniego!“ — głoszą hasła pierwszomajowe.

Nasz wkład w międzynarodowe dzieło pokoju, w walce mas pracujących świata o zwycięstwo socjalizmu, to wychowanie nowego człowieka, wychowanie nowych, ideaowych i ofiarnych kadr budowniczych socjalizmu. Kadr, które podnoszą się coraz wyżej socjalistyczne współzawodnictwo pracy, podwyższając będą wydajność i jakość produkcji, które staną w pierwszych szeregach walki o wypalenie do końca spekulantów i paskarzy, pasożyków i wyzyskiwaczy.

Nasz wkład do walki o pokój — to aktywna walka o realizację uchwał sztokholmskich „W milionach podpisów wyrazimy nieugiętą wolę pokoju!“.

Nasz wkład w międzynarodową walkę o pokój, to przekraczanie planów produkcyjnych, to podnoszenie wydajności ziemi, to walka z wyzyskiem bogacza i spekulanta wiejskiego, to rozbudowa spółdzielczości produkcyjnej.

Nasz wkład w międzynarodową walkę o trwały pokój — to dalsze wzmocnienie konsolidacji narodu, to skupienie milionów Polaków wokół klasy robotniczej i jej partii, to wzmocnienie udziału mas w rządzeniu państwem poprzez wzmocnienie rad narodowych, jako jednolitych organów władzy państwowej, to dalsze wzmocnienie sołuszu robotniczo-chłopskiego.

Nasz wkład w dzieło pokoju — to twórcza praca inteligencji pracującej, pisarzy, artystów, muzyków, rozwijających socjalistyczną kulturę, techników i inżynierów, budujących wraz z klasą robotniczą potęgę gospodarczą Polski Ludowej — to twórczy wysiłek pracowników nauki, nauczycieli, studentów i uczniów.

W zwartych szeregach manifestantów zobaczymy młodzież polską — „Młoda gwardia budowniczych socjalizmu“, kierowaną przez ZMP — zobaczymy miliony kobiet. „Kobiety polskie — pomnażajcie waszą pracę pokojową dorobek kraju, wychowujecie wasze dzieci na patriotów socjalistycznej ojczyzny!“.

W pochodach pierwszomajowych uczestniczyć będą wszyscy ludzie pracy — wierzacy i wolnomyślni — jednoczący się w trosce o rozwój Polski Ludowej, w walce o utrzymanie pokoju.

Z szeregów tych rozbierających będą bojowe hasła: „Granica na Odrze i Nysie — granica pokoju!“ „Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa!“.

1 maja oddamy „część wielkim rewolucyjnym tradycjom 60-letnich walk pierwszomajowych!“.

Na część kontynuatora tej tradycji, wskazującego nam drogę do socjalizmu, wznosić będziemy hasła: „Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!“.

Pod sztandarem Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina — naprzód do Polski socjalistycznej.

Przeciw faszystowskiemu terrorowi i groźbie nowej wojny walczą kobiety całego świata

HELSINKI PAP. Sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet na wniosek delegatki Grecji i Hiszpanii republikańskiej uchwaliła rezolucję protestacyjną przeciw terrorowi faszystowskiemu w tych krajach.

Rezolucje Komitetu Wykonawczego Światowej Dem. Fed. Kobiet

Komitet wykonawczy wskazuje wszystkim organizacjom narodowym na konieczność zwiększenia pomocy dla narodów hiszpańskiego i greckiego. Wszystkie organizacje narodowe Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet winny zażądać zlikwidowania obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos i innych obozów koncentracyjnych, gdzie faszysti znęcają się nad ludźmi.

Komitet Wykonawczy uważa, że organizacje narodowe SDFK winny zdecydowanie zażądać ogólnej amnestii dla więźniów politycznych w Grecji i Hiszpanii, dla więźniów, którzy walczyli o demokrację i pokój.

Petycja do ONZ amerykańskich bo owiniek o pokój

NOWY JORK PAP. Jak donosi „Daily Worker“, grupa kobiet, reprezentująca organizację „Kobiety-bojowniczki o pokój“, wręczyła dnia 20 bm. w sekretariacie ONZ petycję z prośbą o przekazanie jej sekretarzowi generalnemu Trygwie Lie. Petycję podpisało 7 tysięcy kobiet ze stanu Massachusetts i New Hampshire.

Petycja domaga się od ONZ podjęcia wszelkich kroków, w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu bomby atomowej. „Kobiety-bojowniczki o pokój“ — głosi petycja — są przekonane, że między USA i Związkiem Radzieckim nie ma takich rozbieżności, których nie można by uregulować w drodze pokojowej.

SENS POROZUMIENIA między Rządem R. P. a Episkopatem

Porozumienie zawarte w dniu 14 kwietnia br. między Rządem Rzeczypospolitej a Episkopatem Polskim wywołało wśród szerokiej rzeszy ludności żywy i głęboki oddźwięk. Świadczą o tym zarówno głosy prasy jak i wypowiedzi przedstawicieli różnych grup naszego społeczeństwa, dające wyraz zadowoleniu z uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

„Tygodnik Powszechny“ — organ krakowskiej Kurii Metropolitalnej stwierdza w ostatnim swym numerze co następuje: „Fakt uzgodnienia stanowiska między przedstawicielami Kościoła i Państwa jest wydarzeniem wielkiej wagi. W ogłoszonym tekście porozumienia Rząd gwarantuje poszanowanie praw Kościoła i jego instytucji, Episkopat zaś stwierdza swą lojalność wobec władzy państwowej. Wierzymy, że układ ten wraz z jego realizacją stanowić będzie ważny etap w dziele stabilizacji stosunków w Polsce.“

W ten sposób oceniają porozumienie liczni duchowni i działacze katolicki w Polsce. Ks. dr Tadeusz Kruszyński oświadczył: „Od dawna już uważałem, że powinno dojść do porozumienia pomiędzy Rządem RP, a przedstawicielami Kościoła w Polsce“. Prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Andrzej Wojtkiewicz stwierdził, że porozumienie „wznosiąc jedność w narodzie przyczynia się do wzrostu potęgi państwa, a tym samym i sił pokojowych na świecie“.

Katolickie „Słowo Powszechne“ pisze w numerze sobotnim: „Wszystkie złośliwe ataki propagandowe na zawarty układ świadczą najlepiej o jego wielkim znaczeniu. Stał się on bowiem dla kierowniczych ośrodków kapitalistycznych przyszłością kościoła w gardle“.

19 punktów porozumienia jasno precyzują płaszczyznę, na której zostało ono zawarte oraz określają zobowiązania, wynikające z tego porozumienia.

Rząd Polski Ludowej niejednokrotnie w ciągu minionych lat dawał wyraz swej konsekwentnej polityce w sprawach Kościoła, a jego stosunek do zagadnień wiary i do wierzących świadczył o szczerych intencjach unormowania stosunków między Kościołem a Państwem w duchu rzetelnej troski o dobro publiczne. W ciągu pięciu lat odbudowano w Polsce setki kościołów, swobodnie rozwijało się życie religijne, nauka religii była i jest wykładana w szkołach, prasa katolicka korzysta z pełnych uprawnień.

Tak było w minionym okresie i tak będzie nadal, gdyż Rząd nigdy nie zamierzał i nie zamierza uszczuplać swobód religijnych obywateli.

Episkopat w myśl porozumienia zobowiązał się nawoływać wiernych po wzmocnionej pracy nad odbudową kraju i podniesieniem dobrobytu narodu, zobowiązał się wzywać duchowieństwo, aby naczało wiernych poszanowania prawa i władzy państwowej.

Spółeczeństwo polskie przyjęło te postanowienia z uznaniem, słusznie widząc w nich ważny moment w dalszej konsolidacji narodu polskiego wokół wielkich zadań, wyzastających przed nami w walce o kulturalną i zamożną Polskę, oraz w walce o pokój.

Episkopat w porozumieniu, za warty 14 kwietnia stwierdził, że kościół potępiający zgodnie ze swymi zasadami każdą zbrodnię, zwałacząc będzie zbrodniczą działalność band podziemnych, piętnując i karząc konwencjami kanonicznymi tych duchownych, którzy byliby zamieszani w jakikolwiek wystąpienia antyludowe i antypaństwowe.

W granicach sobie dostępnych Episkopat będzie występował przeciwko wrogiej Polsce działalności, a zwłaszcza przeciwko antypolskim i rewizjonistycznym wystąpieniom części kleru niemieckiego.

Wagę tego punktu rozumiemy, jeśli sobie przypomnimy, jak aktywną rolę grają w rozpętywaniu szowinizmu i rewizjonizmu niemieckiego liczni duchowni Niemcy z kardynałami Fringssem i Preysingiem na czele, którzy działalność swą rozciągają nie tylko na Niemcy Zachodnie, ale i na Amerykę i inne kraje, korzystając w tym względzie z nie małego poparcia Niemców, zajmujących kierownicze stanowiska w aparacie Watykanu.

Na specjalną uwagę zasługuje trzeci punkt porozumienia. Episkopat wychodząc z założenia, że Ziemia Zachodnie stanowi nieodłączną część Rzeczypospolitej, że wymagają tego wszystkie przesłanki ekonomiczne, historyczne, kulturalne i religijne oraz sprawiedliwość dziejowa, postanowił zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, aby dotychczasowe administracje kościelne, działające na Ziemiach Zachodnich, zostały przekształcone na stałe ordynariaty biskupie.

Ludność Ziemi Zachodnich, jak i cały naród polski, który przez pięć lat uczynił wielki wkład w dzieło odbudowy i zagospodarowania ziem na Odrze, Nysie i Bałtykiem, z zadowoleniem przyjął tę decyzję polskiego Episkopatu,

decyzję, zapowiadającą, że kościół na swym odcinku dokona tego, co w innych dziedzinach naszego życia stało się już faktem dokonany.

Doniosłe znaczenie ma również punkt, w którym Episkopat zobowiązuje się wyjaśnić duchowieństwu sens polityki państwowej oraz dążeń mas chłopskich w dziedzinie rozbudowy spółdzielczości wiejskiej.

Episkopat przyjmuje ogólną zasadę, że uznając najwyższy autorytet papieża w sprawach wiary, moralności oraz jurysdykcji kościelnej, we wszystkich innych sprawach będzie się kierować polską racją stanu.

Z tych wszystkich postanowień, które jasno precyzują stanowisko Polskiego Episkopatu w zasadniczych sprawach, dotyczących naszego życia, wypływa logicznie postanowienie końcowe: Episkopat będzie popierał wszystkie wysiłki, zmierzające do utrzymania pokoju, oraz będzie się przeciwstawiał wszelkim dążeniom do wywołania wojny.

Zobowiązania ustalone w porozumieniu niewątpliwie stanowią doniosły moment w rozwoju stosunków między Państwem a Kościołem, stanowią jeszcze jeden krok naprzód w konsolidacji naszego społeczeństwa, krok, który przyczyni się do dalszego wzmocnienia naszej ojczyzny, a tym samym do wzmocnienia i wzrostu sił postępu i pokoju.

Zwyciężyło stanowisko patriotycznego duchowieństwa

Dalsze głosy uczonych i księży katolickich o zawartym porozumieniu

WARSZAWA PAP. Publikujemy dalsze wypowiedzi profesorów i księży na temat porozumienia między Rządem RP a Episkopatem.

PROF. DR EMIL PALUCH — rektor Akademii Lekarskiej w Łodzi oświadczył:

„Porozumienie pomiędzy Kościołem a Państwem kładzie wreszcie kres wygrzwanemu wierzni religijnych społeczeństwa polskiego przez koła watykańskie, związane z międzynarodowym kapitałem. Patriotyczne duchowieństwo polskie, które przeżyło to niebezpieczeństwo dla Polski, dało dowód przywiązania do kraju i patriotyzmu, w niczym nie kolidującego z prawdziwą wiarą. Stanowisko polskiego duchowieństwa w sprawie Ziemi Zachodnich musi być jasne, otwarte i wiadome na całym świecie. Nie może być miejsca dla wątpliwości co do zgodnego stanowiska całego narodu polskiego w tej sprawie. Utrzymywa-

nie przez Watykan dotychczasowej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich jest dalszym ciągiem jego współpracy z prohitlerowskim episkopatem niemieckim. Duchowieństwo polskie, które przeszło nie mieckie obozy koncentracyjne, zdaje sobie sprawę z tego, jakie są ostateczne cele taktyki polityki. Daleko energiczniej jego postawa, która zmusi Watykan do ustanowienia polskiej administracji kościelnej, leży w interesie zarówno państwa polskiego jak i samego duchowieństwa“.

DR STEFAN KAWYN, profesor Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie stwierdza w swojej wypowiedzi:

„Podpisanie aktu porozumienia pomiędzy przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu polskiego wiara w prawdziwym zadowoleniu.“

„Regulowanie stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem uważam za duży krok naprzód w procesie konsolidacji społeczeństwa, budującego i umacniającego w codziennej pracy naszą ojczyznę. Akt ten ma szczególne doniosłe znaczenie w obecnej chwili tworzenia wielkiego dzieła pokoju“.

KSIAŻDZ PRALAT DR LUDWIK ZALEWSKI, członek PAU, historyk kultury, autor wielu prac naukowych z tego zakresu, dyrektor gminnego i liceum Siostr Kanoniczek w Lublinie mówi:

„Zawarte porozumienie jest wyrazem dobrej woli Państwa jak i Kościoła, dążących wspólnie do jednego celu — rozwoju i wzrostu polskiego państwa. Polska polężna, odbudowana ze zniszczeń — to wzrost sił państw demokratycznych, walczących o pokój, to wkład naszego narodu we wspólne dzieło pokoju. Odbudowywać kraj, wzmacniać jego siłę ekonomiczną, gospodarczą, można jedynie wspólnym, harmonijnym, zgodnym wysiłkiem całego narodu.“

Tak samo jak każdy obywatel robotnik, czy chłop, inżynier czy literat, tak samo każdy ksiądz — Polak pragnie wziąć udział w tej tworzącej konstruktywnej pracy. Episkopat nasz zawierając porozumienie, dał wyraz właśnie tej woli i dążności polskiego duchowieństwa.“

Tak samo dał wyraz poglądom księży na sprawę naszych Ziemi Zachodnich. Choć jest to pierwsze oficjalne stwierdzenie naszego Episkopatu w sprawie Ziemi Zachodnich, tym intencyjnie duchowieństwo nasze zawsze stało i stać będzie na stanowisku nierozdzielnej łączności tych ziem z pozostałą częścią kraju. Wobec rewizjonistycznych zamierzeń Zachodu my, księża, razem z całym narodem polskim przeciwstawiamy się tej akcji.“

Ja, jako dyrektor jednej ze szkół kościelnych, prowadzonej przez zakon Siostr Kanoniczek, mogę stwierdzić, że zawarte porozumienie zapewni rozwój i pracę tych katolickich placówek“.

(Wis)

Rozwój współzawodnictwa pracy w PGR podniesie plony i zarobki robotnicze

Wojewódzka konferencja Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych

W dniu 23 bm. w sali Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku odbyła się wojewódzka konferencja Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych. W obradach wzięło udział ok. 150 delegatów organizacji związkowych, przybyłych ze wszystkich zespołów PGR w województwie gdańskim.

Z ramienia Zarządu Okręgowego Związku, uczestników konferencji powitał przewodniczący tow. Plochowski. W imieniu ORZZ przemówienie powitał wygłosił tow. M. Sikora. Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego PZPR przemawiali: kierownik Wydziału Rolnego KW — tow. Felczak oraz tow. Tabor.

Przewodniczącym konferencji wybrano tow. Jacholkowskiego, a do przewidywanego zwoływania, przodowników pracy w rolnictwie, z traktorzystami Figur i Pestkówna na czele.

Referat polityczny, o zadaniach Związku Zawodowego Robotników Rolnych w realizacji planu 6-letniego wygłosił przedstawiciel CRZZ z Warszawy tow. Nowak.

Zadaniem robotników rolnych, — mówił tow. Nowak, — w realizacji planu 6-letniego jest stałe podnoszenie wydajności pracy. Rolnictwo na szczeblu kraju musi dostarczać coraz więcej surowców dla rozwijającego się przemysłu oraz środków żywnościowych dla mas pracujących w miastach. Aby te zadania wykonać mas robotników rolnych muszą nieustannie kształcić się, powiększać zasób wiadomości fachowych, podnosić poziom ideologiczny. Robotnicy rolni muszą być niezwykłe czynni na wszelkie przejawy walki klasowej, w zaradku likwidować próby hamowania realizacji planu 6-letniego, torującego nam drogę do socjalizmu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgowego Związku w woj. gdańskim złożył przewodniczący zarządu tow. Plochowski.

W ciągu ub. roku nastąpił znaczny wzrost liczebny związku. W okre-

sie sprawozdawczym liczba zwłazkowców zwiększyła się o 5 tysięcy.

W chwili obecnej Zw. Robotników Rolnych liczy na Wybrzeżu przeszło 15,5 tysięcy członków. Otrzymała większość związkowców pracę w majątkach państwowych. W okresie sprawozdawczym nastąpił dalszy wzrost stopy życiowej robotników rolnych. Uległy poprawie warunki mieszkaniowe, w wyniku rozwoju współzawodnictwa pracy zwiększyły się zarobki robotnicze. Szeroko prowadzona była akcja socjalna. Prawie we wszystkich majątkach istnieją świetlice robotnicze, tworzone są dzieciłce, powstały kasy zapomogowo-pożyczkowe. Wielu przodujących robotników awansowało na kierownicze stanowiska w administracji rolnej. Tow. Wróblewski mianowany dyrektorem zespołu majątków PGR w pow. starogardzkim, jak i robotnicy, mianowani rzędcami majątków, wykazali, że potrafili dobrze wykonać swoje zadania i coraz skuteczniej walczyć o zwiększenie plonów.

Dalszą poprawę bytu robotników rolnych przynosi to w opodłisanym układ zbiorowy. Zamłana wyznaczenia w naturze na uposażenie pieniężne daje możliwość pełnego normowania pracy, a co za tym idzie przyczynia się do rozwoju współzawodnictwa, co z kolei polepsza zarobki robotnicze.

Zadaniem związku jest dopilnowanie aby układ ten był w pełni stosowany. Szczególnie trzeba zwrócić uwagę na stosowanie tego układu w gospodarstwach indywidualnych, których właściciele — bogacze wlewy wciąż jeszcze uprawiają wysiłek robotnika. W roku ubiegłym zwłazek prowadził zdecydowaną walkę z wszelkimi formami wyzysku. Na skutek interwencji związku bogacze wlewy musieli wypłacić wyzyskiwanym przez nich robotnikom ok. 7 milionów zł.

Otwierając niedociągnięcia w pracy zwłazkowców przewodniczący Zarządu Okręgowego zwrócił uwagę, że zbyt słabe było powiązanie z te-

renem, na skutek czego zwłazkowcy nie zawsze otrzymywali należną im pomoc. Niedostateczna łączność z terenem ze strony Zarządu Okręgowego Związku wpłynęła ujemnie na działalność rolnych rad zespołowych, które nie zawsze znaly dobrze swoje zadania i nie potrafiły w niektórych majątkach i zespołach wyrobić sobie należnych autorytetów. To także było przyczyną, że organizacje zwłazkowe w terenie nie spełniły częściowo swych zadań w akcji rozwoju współzawodnictwa pracy. Ruchem współzawodnictwa Związek Robotników Rolnych nie dostatecznie się interesował i nie umiał nim należycie pokierować. Wyniki współzawodnictwa byłyby znacznie lepsze, gdyby organizacje zwłazkowe poświęciły temu zagadnieniu więcej uwagi.

Niedostateczna pomoc okazano świetlicom majątkowym, które powinny być ogniskiem pracy oświatowo kulturalnej. Np. kursy dla alfabetów w niektórych majątkach zostały zorganizowane dopiero wiosną br. kiedy jest znacznie więcej pracy w polu. Na szkolenie trzeba było należycie wykorzystać miejsca zimowe, czego nie uczyniono.

W trakcie składania sprawozdania na sekcję wkraczała delegacja robotnicza zespołu PGR Łedziechowo w pow. leborskim, która zameldowała o przedterminowym wykonaniu siemna ziół jarych. Wysław tych ziół odbył się w ciągu 7 dni, przy czym zlikwidowano dodatkowo i obsłano 75 ha odlogów.

Dzięki rozwojowi współzawodnictwa pracy w roku ub. zespół PGR Łedziechowo zaoszczędził ok. 12 milionów złotych. W ramach czynu pierwszomajowego robotnicy Łedziechowa likwidują dalsze 38 ha odlogów, remontują 5 stodół i kilka mieszkań.

Dyskusja nad sprawozdaniem następnego zarządu trwała do późnego wieczoru. Sprawozdanie z dyskusji podamy w numerze następnym.

Zakończenie I etapu współzawodnictwa wśród rybaków

Załogi „Arki” wykonały swoje zobowiązania 1-majowe

Nowe metody pracy, pogłębienie współzawodnictwa pracy i zwiększenie dyscypliny wśród załóg pływających, pozwoliły na osiągnięcie w pierwszym kwartale br. wspaniałych wyników połowów. W porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r. rybacy „Arki” pracowali w ubiegłych trzech miesiącach znacznie wydajniej, uzyskując nienotowaną dotychczas w rybołówstwie bałtyckim regularność wyjazdów i doskonałe wyniki połowów, oraz prowadzili racjonalną gospodarkę taborem i sieciami.

Współzawodnictwo przyczyniło się do tego, że załogi, które dotychczas zaniedbywały częściowo swoje obowiązki, obecnie nie tylko osiągnęły dobre wyniki, ale uplasowały się nawet w czołowej grupie tabeli współzawodniczących. W ubiegłym kwartale nie było już rażących różnic pomiędzy załogami. Walka o pierwsze miejsce toczyła się o setki kilogramów złowionej ryby, a nie jak dotąd o dziesiątki ton. Zmniejszyły się również różnice pomiędzy przeciętną, a wynikami uzyskanymi przez załogi, które zajęły ostatnie miejsce w klasyfikacji. Słabsze załogi nauczyły się pracy zespołowej, co po zwolilo na poprawę wyników we wszystkich działach objętych regulaminem współzawodnictwa.

W pierwszym tegorocznym etapie współzawodnictwa zwyciężyła załoga kutra „Arka I-Gdy 80”, w składzie szypier Józef Madycki, motorzysta Władysław Gilewicz, rybacy Rudolf Nerek i Augustyn Kret II. Załoga ta uzyskała 1279,6 punktów dodatnich i poszczególnie może wykonaniem planu kwartalnego w 150 proc.

Drugie miejsce zajęła załoga kutra „Arka III-Gdy 31”, pod kierownictwem szypiera Józefa Głębina, w składzie: Antoni Wichlacz — motorzysta, Paweł i Franciszek Kohnke — rybacy i Hilary Kohnke — praktykant. Załoga ta zdobyła 983 punkty i wykonała plan kwartalny w 146 proc. Również z wysoką nadwyżką wykonała, bo w 140 proc. plan kwartalny — załoga kutra „Arka 23-Gdy 80”, pod kierownictwem Antoniego Muzy. Zdobyła ona 926 punktów dodatnich.

Załoga kutra „Arka I” Józefa Madyckiego zdobyła poza planem mem przodownictwa, proporcję przodownika, tradycyjną nagrodę 1/4 hl. piwa oraz 100 tys. zł. premii. Załoga kutra „Arka III” Józefa Głębina otrzymała dyplom uznania i nagrodę pieniężną 50.000 zł. Rybacy kutra „Arka 23” otrzymali dyplom uznania.

W przeddzień rozdania nagród rybakcy „Arki” wykonali

swoje zobowiązania pierwszomajowe. Załogi Józefa Madyckiego i Józefa Głębina zobowiązały się osiągnąć do dnia 1 maja 75 proc. planu rocznego. Już w dniu 20 b. m. wykonali oni 80 proc. planu. Również i pozostali rybacy wypełnili podjęte zobowiązania pierwszomajowe.

Ostatnie dni zadecydowały o wykonaniu przez Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów Kutrowych „Arka” 51 proc. planu rocznego. Rekordowym dniem połowów był dzień 20 kwiet

nia, który przyniósł najwyższe dotychczas notowane dzienne wyniki.

Pracownicy ładowi „Arki” nie ustępują we współzawodnictwie załogom pływającym. W ogólnym współzawodnictwie tytuł przodownika pracy zdobył Leon Kaleta, słusarz pogotowia technicznego, który otrzymał jako nagrodę po za dyplomem przodownika — 10 tys. zł. Czołowy sieciarz Bernard Wysocki dostał przez dyplom uznania 6 tys. zł. Wśród pracowników umysłowych pracą swoją wyróżnia się pracownik wydz. technicznego Jan Netzel, któremu przyznano poza dyplomem uznania premię.

(W)

Malborski świat pracy wypowiada walkę bumelanctwu

W sali ZZK w Malborku odbyło się zebranie przodowników pracy ze wszystkich przedsiębiorstw oraz lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, poświęcone sprawie podniesienia dyscypliny pracy.

Naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Tczewie dr Tokarz, w wygłoszonej referacie przedstawił zebranym straty, jakie ponoszą poszczególne zakłady i cała gospodarka narodowa na skutek nieusprawiedliwionego opuszczenia pracy. Dr Tokarz zwrócił uwagę na to, że wielu symulantów, pragnąc zapewnić sobie bezkarność, stara się wszelkimi siłami uzyskać zaświadczenia o niezdolności do pracy, wprowadzając nieraz w błąd lekarzy.

W związku z tym delegat ORZZ tow. Bojurski zaproponował powołanie w każdym zakładzie pracy specjalnej komisji, która sprawować będzie kontrolę i współpracować z lekarzami fabrycznymi.

W wyniku dyskusji uchwalono rezolucję, w której przodownicy w imieniu malborskiego świata pracy postanawiają czynnie walczyć z bumelanctwem i ściśle przestrzegać realizacji ustawy o zabezpieczeniu dyscypliny pracy.

B. MATYSEK
korespondent



W domu partyjnym na Zawisli kolejarze ozdabiają świetlicę na dzień 1 maja

Znikną śmiecie z ulic i dziedzińców Dolnego Gdańska

Na odbytym ostatnio zebraniu administratorów nieruchomości Dolnego Gdańska, omówiona została sprawa uporządkowania tej dzielnicy.

Okazało się, że Dolny Gdańsk „nie grzeszy czystością”, że śmiecie zalegają podwórza, mieszkalców domów nie troszczy się zbytnio o porządek w swoich piwnicach, czy na klatkach schodowych, że dozorczy domów nieraz opanoszczeni swymi obowiązkami.

ZOM przy obecnej ilości taboru i zatrudnionych ludzi, nie jest w

stanie oczyszczać wciąż śmietniki, do których wyrzuca się nie tylko śmiecie, ale i odpady użyteczne.

Po dyskusji postanowiono, że dzielnicowi MO przy współudziale kontrolera sanitarnego i administratorów nieruchomości rozpoczną natychmiast dokładną inspekcję sanitarną dzielnicy.

Dolny Gdańsk powinien powitać święto 1 Maja odświeżony i czysty.

J. DEBIEC
korespondent

W „SZTANDARZE MŁODYCH”

znajdziesz wiadomości o życiu młodzieży w Polsce i na całym świecie

IV Konferencja Miejskiego Oddziału TPPR

Upowszechnienie i pogłębienie wiadomości o Związku Radzieckim to szacowny obowiązek każdego członka TPPR

IV miejska konferencja TPPR w Gdańsku odbyła się w przeddzień święta 1 Maja, które obchodziliśmy od hasłem walki o pokój. Dlatego też zarówno referat zasadniczy jak i całość obrad znajdowała się pod znakiem upowszechnienia i pogłębienia wiadomości o roli Związku Radzieckiego jako wielkiego strażnika pokoju.

Estetycznie udekorowana portretami i flagami, salę Teatru Wybrzeże wypełnili delegaci przeszło 300 kół z terenu Gdańska. Na obrady przybył konsul generalny Związku Radzieckiego Krasnienkow oraz przedstawiciel KW PZPR, KM PZPR, MRN i organizacji społecznych.

W imieniu klasy robotniczej powitał przybyłych gości i delegatów przedstawiciel KM PZPR tow. Kucharski. Referat zasadniczy wygłosił przedstawicielka Prezydium Zarządu Głównego tow. Zofia Wasilkowska.

Prelegentka omówiła znaczenie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawartego przed 5 laty, między Związkiem Radzieckim i Polską, podkreślając przy tym wydatną pomoc ZSRR w odbudowie kraju.

W najtrudniejszym okresie wojennym, gdy cały polski przemysł i gospodarka rolą leżały w gruzach, Związek Radziecki dostarczył Polsce niezbędnych materiałów do rozpoczęcia normalnego życia. Zanim ruszyły polskie fabryki i kopalnie, zanim zostało zebrane pierwsze zboże, Związek Radziecki dostarczył robotnikom polskim odzieży, węgla i żywności. Związek Radziecki, który udzielił pomocy Polsce w najtrudniejszym okresie, kontynuuje ją również i obecnie. Dzięki przyjaźni pomocy ZSRR fabryki polskie są zdolne do produkowania wystarczającej ilości tkanin. Zboże ra-

dzieckie i maszynowy rolnicze pozwoliły na zlikwidowanie odgórów i obsianie każdego hektara ziemi uprawnej.

Zadaniem nowego Zarządu Miejskiego TPPR będzie upowszechnienie i pogłębienie wiadomości o Związku Radzieckim. Dopomoże do tego poznanie codziennego życia ludzi radzieckich, którzy pracą swą wykuwają trwałą pokój. Każdy członek TPPR powinien zapoznać się z życiem ludzi radzieckich biorąc ich za wzór w walce z podżegaczami wojennymi. Aktyw TPPR powinien zrealizować hasło: „KAŻDY CZŁONEK TPPR JEST BOJOWNIKIEM O POKÓJ”. Tylko wtedy zostaną spełnione szacowne zadania TPPR.

Jak wynika ze sprawozdania ustepującego zarządu, które złożył tow. Wentykier, TPPR w okresie sprawozdawczym przeszło dwa zasadnicze etapy swej działalności, w okresie przed i po Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W pierwszym okresie działalności oddziału TPPR polegała przede wszystkim na umosowieniu organizacji. W okresie drugim nastąpił zasadniczy przełom w pracy towarzyskiej. Rozpoczęto nie tylko masową akcję zakładania kół w zakładach pracy, ale równocześnie na znacznie szerszą, jak dotychczas skalę, akcję upowszechniania wiadomości o Związku Radzieckim.

W drugim etapie pracy ilość kół wzrosła z 123 do 340, a ilość członków z 13.000 do 47.000.

Sekcja kulturalno-oświatowa na wzięła ścisłą łączność z terenem. Zostały opracowane plany pracy poszczególnych kół. Poza tym w celu udostępnienia jak najszerszemu masom wiadomości o Związ-

ku Radzieckim, został zlikwidowany dawny klub TPPR, a na jego miejscu powstała świetlica, która rozwija szeroką działalność kulturalno-oświatową. W świetlicy TPPR organizowano odczyty i pogadanki, zebrania dyskusyjne oraz wieczory filmowe i literackie, związane z życiem Związku Radzieckiego.

W okresie tym wyświetlono ponad 100 filmów radzieckich, zorganizowano 8 kursów języka rosyjskiego oraz rozprowadzono przeszło 30 tysięcy egzemplarzy pism radzieckich.

Rozpoczęła również działalność założona niedawno sekcja młodzieżowa. W związku z tym została nawiązane ścisłe kontakty z ZMP i ZHP. Organizacje te w ramach swoich programów rozpoczęły upowszechnianie wiadomości o Związku Radzieckim.

Oddział TPPR nie zdołał jednak w tym okresie nawiązać kontaktu ze wszystkimi organizacjami społecznymi. Powodem tego był brak odpowiedniej lektury propagandowej i broszur.

Ze sprawozdania finansowego wynika, że Miejski Oddział TPPR mimo posiadanych funduszy nie potrafił odpowiednio zorganizować biblioteki. Duża część pieniędzy przeznaczonych na zakup książek została nie wykorzystana. Natomiast przy urządzaniu lokalnego oddziału wydatkowano dwukrotnie więcej niż przewidywał budżet. Oba te fakty zostały podane ostrej krytyce przez przedstawicieli kół.

Program działalności oddziału na rok 1950 jest bardzo obszerny. Przede wszystkim nowy zarząd będzie dążył do dalszego zwiększenia i uaktywnienia kół TPPR, do umosowienia akcji propagandowej wśród robotników, kobiet, młodzieży, inteligencji pracującej. Wielki nacisk zostanie położony na nawiązanie kontaktu ze wsia-

Na większą skalę prowadzona będzie propaganda czytelnictwa książek i pism wydanych przez TPPR, w celu zapoznania młodzieży i mas pracujących z osiągnięciami produkcyjnymi i dorobkiem kulturalnym Związku Radzieckiego. Poza tym zostanie zwrócona uwaga na planowanie pracy w poszczególnych kółach, w szczególności w zakresie urządzania kursów języka rosyjskiego.

Dział organizacyjny otoczy opieką kół terenowe oraz przyczyni się do organizacji nowych kół. Dążeniem TPPR w roku bieżącym jest aby liczba członków towarzystwa stanowiła 40 proc. ludności Gdańska.

Przewidziane zostało zorganizowanie kursów dla wykładowców języka rosyjskiego i nawiązanie ścisłej łączności z zakładami pracy w celu organizowania takich kursów.

W dalszym ciągu obrad został wybrany nowy zarząd TPPR, w skład którego weszli: przodownik pracy Stocznicy Gdańskiej Izidor Dohaj, przedstawicielka Polskiego Radia Bette, przedstawicielka DOSZ Halina Sledzińska, przewodniczący MRN Gdańska Gemza, Henryk Zdziedz, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej Lipert, przedstawiciel KM PZPR Anusiewicz oraz przedstawiciel PKP Komorowski.

Następnie dokonano wyboru 83 delegatów na zjazd okręgowy.

Na zakończenie obrad zostały wręczone nagrody zwycięskim kółom, które brały udział we współzawodnictwie. Proponując przechodni, otrzymało koło przy Stoczni Gdańskiej, oraz dyplomy — koło DOKP Gdańsk, Ubezpieczalni Społecznej, Szkoły Pielęgniarskiej ALG, Centrali Zbytu Produktów Węglowych, Urzędu Telegraficznego, GSS, Urzędu Celnego, Gazowni Miejskiej, Zakładu Opakowań Białych oraz Instytutu Bałtyckiego.

Przebrzmiały ostatnie tony hymnu młodzieżowego, odśpiewanego przez 34-osobowy chór kolejarzy warsztatów Zawisła. Dyrygent prof. Doering zarządził powtórzenie refrenu. Młodzież cierpliwie powtarza raz, drugi, trzeci... Nareszcie pałeczka opada w dół.

— Teraz urządzimy 10-minutową przerwę, a potem znów do roboty. — mówi dyrygent, ocierając spoczone czoło.

SPIEWAĆ TRZEBA DOBRZE

— Chór nasz przygotowuje się do wzięcia udziału w uroczystej akademii święta 1 Maja — objaśnia świetlicowy tow. KUBCZYK, Wszyscy koledzy zbierają się po

pracy i ćwiczą regularnie coraz to nowe pieśni. Chór musi dobrać się do wzięcia udziału w święto radości i pracy!

Program obchodu święta 1 Maja w warsztatach na Zawisli jest obszerny. Nic więc dziwnego, że tow. Kubczyk bardzo się przejmując sprawą jego wykonania.

— Zaprojektowaliśmy wielki montaż słowno-muzyczny. Rozpocznemy próby orkiestry, chóru i zespołu recytatorskiego. Wszelkimi siłami staramy się, aby całość wypadła jak najlepiej.

W świetlicy ZMP ćwiczy orkiestra młodzieżowa. Przez otwarte okna płyną tony majestatycznej „Pieśni Pokoju”. Orkiestra ZMP dyryguje popularny i lubiany przez całą młodzież szkoły mechanicznej dyr. tow. Zakrzewski.

— Nie ma obawy, orkiestra nasza dobrze wykona utwory, przeznaczone na akademie — mówi tow. Zakrzewski, — i wzmnie również udział w pochodzie pierwszomajowym.

W oddalonej od głównych budynków świetlicy ZKK zebrał się zespół recytatorski. W głębi sali, uczeń warsztatowy ZMP-owiec Łeppek, z przejęciem recytuje wiersz Majakowskiego. Ob. Łeppek jest najlepszym recytatorem zespołu, dlatego też wystąpi jako

solista. Poza jego popisem, wszystkie inne utwory przeznaczone do recytacji, zostaną wykonane przez zespół.

Atrakcją akademii, zresztą jak zawsze przy rozmaitych uroczystościach, będzie występ dziecięcego zespołu tanecznego. Zespół ten jest bardzo popularny wśród mieszkańców Zawisli i Sianek. Młodociani tancerze na święto 1 Maja przygotowują polskie i rosyjskie tańce ludowe.

Obchód święta 1 Maja w świetlicy warsztatów PKP na Zawisli wypadnie na pewno dobrze, gdyż zainteresowani imprezą są wszyscy, zarówno ZZK jak i szkoła mełowa, Liga Kobiet i ZMP.

Akademia odbędzie się w wielkiej sali Domu Partyjnego. Sala już teraz przybiera odświeżony wygląd. Otwarte naocześnie olbrzymie okna, lśnią czystością. Po środku leżą rozciągnięte olbrzymie płótna, na których zostaną wymalowane hasła pierwszomajowe.

— Chcemy, aby nasza akademie odbyła się w pięknie udekorowanej sali — mówi sprzątaczką ob. SAWCZYK. — Dlatego też wszyscy nasi „miejscowi” artyści-malarze starają się zaprojektować i wykonać jak najładniejsze dekoracje.

Aby uświetnić wygląd Domu Partyjnego, grupa kolejarzy doprowadza do porządku kwietniki, podwórce oraz dojeżdża do budynku.

Warsztaty PKP na Zawisli z zapalem przygotowują się do uczczenia święta 1 Maja. (d)

Teatry

Teatr Wielki Gdańsk — godz. 19.30 „Przyjaciele”.

Teatr Dramatyczny Gdynia — godz. 19.30 „Niemy” (zw. zaw. — sprzedane).

Teatr Kameralny Sopot — godz. 19.30 „Cisza”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Dzieci kapitana Granta”, doz. od lat 7. Godz. 16, 18, 20. W niedz. 14, 16, 18, 20.

Wrzeszcz — Capitol — „Strój galowy”, komedia prod. węgierskiej. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20.

Sopot — Polonia — od 22-23 (bm.) „Nowy dom”, komedia muzyczna. Dozw. od lat 14. Godz. 17, 19, 21. W niedz. 15, 17, 19, 21.

Sopot — Bałtyk — „Miało westchnięcie” film prod. kanadyjskiej. Dozw. od lat 18. Godz. 16.30, 18.45, 21. W niedz. od 14.15.

Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte-Christo”. Dozwolone od lat 14. Początek seansów o godzinie 15.30 i 20.30. W niedziele i święta o godzinie 13, 15.30, 18 i 20.30.

Gdynia — Goplana — „Trizwiczki”, film muz. prod. radz. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20. Dodatek o Stalingorsku.

Gdynia — Warszawa — „Jan Rohacz z Dube”, film kolorowy prod. czeskiej. Dozw. od lat 14. Godz. 16, 18, 20. W niedz. 14, 16, 18, 20.

Gdynia — Grabówek — Fala „Eksperyment Dr Ericha”. Dozw. od lat 14. Godz. 18, 20.30.

Gdynia — Chylonia — Promień. Od 24 bm. „Symfonia Pastoralna”. Dodatek „Budowniczość lepszego jutra”. Dozw. od lat 16. Seansy: godz. 19, 21, Niedziela 17, 19, 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 24 kwietnia br.

5.10 — Początek audycji. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Strzeż, wiad. porannych. 5.20 — Koncert dla świata pracy. 6.00 — Strzeż, wiad. porannych. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert, w programie muzyka ludowa i radziecka. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program dnia. 7.10 — Gimnastyka (powt.). 7.20 — Najpiękniejsze utwory i marsze — ogólnop. z Gdańska. 8.00 — Strzeż, wiad. porannych. 8.15 — Wschodnia radiowa, wykład z cyklu „Przyrodnicze podstawy pogody na świat — powt. kursu II, 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Koncert w wyk. zesp. Tad. Polańskiego. 14.00 — Audycja ZNP. 14.55 — Koncert solistów — utwory kompozytorów hiszpańskich. 15.30 — Aud. dla świetlic dzieci. „Halo, młodzi fizycy”. 15.50 — Różerwa. 15.55 — Przegląd prasy literackiej („Wies”). 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Koncert w wyk. ork. P.R. pod dyr. Tad. Seredyńskiego. 17.45 — „Bracia bohaterowie” — powieść dla młodzieży. 18.05 — Odpowiedzi fail 49, 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Wschodnia radiowa, wykład z cyklu „Elementy fizyki i chemii” kurs I. 19.00 — Audycja dla wsi. 19.15 — Najpiękniejsze melodie operowe. 20.00 — Dziennik wieczorny — w przerwie. 20.40 — V-ta aud. z cyklu: „Jan Sebastian Bach” — aud. słowno-muz., w opr. Karola Stromen-gera. 21.30 — Zapowiedź festiwalu słuchowisk. 21.35 — Różerwa. 21.55 — Audycja rozrywkowa „O dwunastce i o szóstce” wg A. Ulanie-skiego, przekład M. Jacyny, radiof. Janiny Krausowej z Gdańska w programie ogólnopolskim. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — Koncert solistów, pily. 24.00 — Hymn.

GŁOS SPORTOWY

XXI indywidualne mistrzostwa Polski zakończone okręg gdański na pierwszym miejscu w punktacji drużynowej

Po czterech dniach zaciętych walk, w czasie których przez ring gdański przewinęło się ogółem 117 zawodników z całego kraju, zakończono w dniu wczorajszym XXI indywidualne mistrzostwa Polski w boksie.

Jak zwykle bywa w podobnych wypadkach, walki finałowe stały się na słabszym poziomie, niż nie które spotkania w dniach poprzednich.

Czerodniowy maraton bokserki wyczerpał siły zawodników do tego stopnia, że zatrucili już częściej swą bojowość i zapali do walki, wykazywane w czasie spotkań eliminacyjnych.

Spośród 8 spotkań, oglądanych w dniu wczorajszym, niemal żadne nie stało na poziomie, jaki chcielibyśmy widzieć w dniu finałów.

Stosunkowo niezłe jeszcze spisały się przedstawiciele wagi muszej: **Wozniak** i **Kasperczak**, oraz wagi lekkiej: **Krawczyk** i **Panke**. Poza tym dobrze wypadli **Grzywocz** w wadze koguciej, **Antkiewicz** w piórkowej, **Debisz** w półśredniej i **Kolczyński** w średniej.

Pozostali finaliści zaprezentowali się wręcz słabo. Najbardziej może rozczarował w dniu wczorajszym **Chychła**. Stoczył on chyba jedną z najsłabszych walk w swojej dotychczasowej karierze. Jego przeciwnik, **Debisz**, okazał się klasą wyższą i niewiele mu ustępował.

Przedstawiciel Wybrzeża w wadze średniej, **Iwański**, walczył na swoim normalnym poziomie, natrafiając jednak na dobrze usposobionego **Kolczyńskiego**, z którym przegrał wyraźnie.

MISTRZ EUROPY PRZEGRYWA

Duża niespodziankę sprawił **Wozniak**, w wadze muszej, który nieznacznie, lecz pewnie, pokonał na punkty mistrza Europy **Kasperczaka**.

Walka ta stała na niezłym poziomie, chociaż prowadzona była w zbyt wolnym tempie, jak na wagę musza. Obydwaj bokserzy weszli na ring mocno zdenerwowani i widać było, że czują przed sobą respekt. Pierwsze starcie upływało w wzajemnym badaniu się i jest mniej-

Łucznicy otwierają sezon

Na stadionie ZŻK w Gdyni odbyły się w niedzielę zawody łucznicze z okazji rozpoczęcia sezonu letniego. W zawodach brały udział sekcje łucznicze „Związkowca” — Poczty w Gdyni i „Ogniwo” (Gdynia). Zasłużone zwycięstwo odniosła sekcja łucznicza „Związkowca”, uzyskując 1502 punkty przed „Ogniwo” 1433 punkty. Indywidualne pierwsze miejsce zdobył **Stupniński**, „Związkowiec” — 694 punkty, 2) **Badowski**, „Ogniwo” — 586 pkt., 3) **Witczak**, „Ogniwo” — 511 pkt.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zdobyła wicemistrzyni Polski **Swistelnicka**, „Ogniwo” (Gdynia) uzyskując 656 pkt.

Toczy się zacięta walka. Co chwilę zapalają się rakietki, oświetlając ziemię nierównym blaskiem. Reflektory obszukują niebo. Wybuchające pociski wyrzucają śnieg. Stromy brzeg Wołgi, poszarpany rowami, drży i osypuje się. Deszcz odłamków, kawałków drzewa i mięsa. Działka przeciwpancerne wściekłym ogniem biją w niemieckie czołgi.

WIELKA BITWA STALINGRADZKA. ROZPOCZYNAJĄCA NOWY ETAP WOJNY, ZBLIŻAŁA SIĘ KU KONCOWI

Pole gigantycznej walki czołgów.

Niemiecki czołg, przełazając przez gruz, idzie wprost na Iwanowa, który rzucił pęk granatów, ale nie trafił. Czołg zbliżał się coraz bardziej. Wtedy Iwanow, nie chcąc być zmiażdżony i nie chcąc uciekać, w przystępie wściekłości wlaży na czołg i wsunął rewolwer do okienka wieży strzelniczej.

Zaczęła się okrutna, szalona walka człowieka z maszyną, przypominająca pojedynki **Mcyri** z lampartem.

Czołg to wspiął się na gruz, to zjeżdżał w dół, jakby chciał zrzucić z siebie śmiecia, Iwanow zaś strzelał do otworu, to w szale tłukł pięściami po pancerzu. Nagle przypomniał sobie, że został mu jeszcze jeden granat ręczny. Odbiepieczył go i wrzucił przez rozbitą szczelinę obserwacyjną. Wewnątrz czołgu nastąpił wybuch, maszyna stanęła w kłębach dymu i zaczęła się palić.

Iwanow ledwo żywy leżał na czołgu.

— Złaz, Aleksy! Wybuchnie! — wołali **Zajcew** i **Jusupow**. Widząc, że towarzysz nie rusza się, zaczęli go sami ściągać. Czołg płonął i tlił się już mundur Iwanowa.

więcej wyrównane. Drugie należy już do **Wozniaka**, który jest bardziej agresywny i raz po raz celnie trafia lewym sierpem. W tym czasie **Kasperczakowi** udaje się za dać tylko raz jedną ładną serię.

Trzecia runda upływa na dalszych wzajemnych atakach, przy czym minimalną przewagę uzyskuje **Wozniak**.

TRADYCYJNY POJEDYNEK WYGRYWA GRZYWOZ

W wadze koguciej spotkali się dwaj starzy rywale **Grzywocz** (Śląsk) i **Czarnecki** (Łódź). Była to bodajże najsłabsza walka finałów (obok walki w wadze ciężkiej). **Czarnecki** jest już cieniem tylko niegdyś kiedyś zawodnika i w spotkaniu z **Grzywoczem** nie miał nic do powiedzenia. Od pierwszej chwili dało się zauważyć, że **Łódzianin** wszedł na ring z kompleksem niższości i nie wierzył w zwycięstwo.

Pewni jesteśmy, że walka ta była by ciekawsza, gdyby miejsce **Czarneckiego** zajął **Izidorczyk** ze **Szczecina**, którego dnia poprzedniego niebystro słusznie uznano za pokonanego w walce z **Czarneckim**.

BRZEZIŃSKI NA DESKACH

Spotkanie w wadze piórkowej między **Antkiewiczem** (Gdańsk) i **Brzezińskim** (Śląsk) również nie należało do ciekawych ze względu na zbyt dużą przewagę gdańszczyzny. Spodziewaliśmy się, że **Brzeziński**, który w poprzednich walkach wypadł zupełnie dobrze i m. in. pokonał groźnego **Symonowicza** z **Wrocławia** — będzie groźniejszym przeciwnikiem dla popularnego „Antka”. Rutynowany **Antkiewicz** znalazł jednak na niego sposób. Przez dwie rundy konsekwentnie obrabiał dolne partie przeciwnika czym go tak oślał, że **Brzeziński** w trzecim starciu ledwo mógł utrzymać gardę i znalazł się nawet na moment na deskach po otrzymaniu prawego sierpu w szczękę.

KRAWCZYK ZDOBYWA MISTRZOSTWO

Dość ciekawą walkę stoczyli **Krawczyk** (Gdańsk) i **Panke** (Poznań). Obydwaj pięściarze walczyli z prawej pozycji. Pierwsza runda upływała na wzajemnym badaniu się i jest mniej więcej wyrównana. W drugiej **Panke**, który ma krótszy zasięg rąk atakuje z doskoków i stara się dostać na półdystans — jednak nadziewa się raz po raz na błyskawiczne kontry. Runda dla **Krawczyka**.

Na początku trzeciego starcia **Krawczyk** przechodzi do kontrofensywy i lokuje kilka sierpów, które w wyraźny sposób osłabiają

poznaczyka. Od tego momentu gdańszczanin zyskuje coraz większą przewagę i wygrywa pewnie spotkanie. Za swoją ładną i czystą walkę zdobył on sobie sympatię publiczności, która zwycięstwo jego przyjęła niemiłymi oklaskami.

CHYCHŁA SPRAWIA NIEMIŁĄ NIESPODZIANKĘ

Finał wagi półśredniej o mało co nie skończył się wielką sensacją. Ogólnie spodziewano się, że mrurowani kandydat na mistrza — **Chychła**, łatwo upora się z **Debisem**; tymczasem **Łódzianin** nie złął się swego wielkiego przeciwnika i przez cały czas spotkania walczył jak równy z równym.

Tak słabo waleczącego **Chychłę** już dawno żemny nie widzieli. W pierwszej i drugiej rundzie **Chychła** jest w ofensywie. **Łódzianin** jednak przytomnie kontruje i nie dopuszcza do walki na półdystans. Ciosy **Debisha** są bardziej precyzyjne i zbiera on więcej punktów. W trzecim starciu **Chychła** walczy coraz bardziej chaotycznie i wszelkimi sposobami stara się „wejść” w przeciwnika. **Łódzianin** stopuje go lewą, a ze zwracania zawsze wychodzi z ciosem. Sędziowie przyznali zwycięstwo **Chychle**.

„KOLKA” JESZCZE RAZ MISTRZEM

Mistrzem wagi średniej został raz jeszcze **Kolczyński**, który dość łatwo zwyciężył **Iwańskiego** na punkty. Przez wszystkie trzy starcia warszawianin ma wyraźną przewagę. Zwycięstwo **Kolczyńskiego** publiczność przyjęła długotrwałymi oklaskami.

PUBLICZNOŚĆ WITA SZYMURĘ GWIZDANIEM

Za to wchodzącego na ring **Szymurę** ta sama publiczność przyjęła gwizdami — niezadowolona z jego słabej postawy w walce półtętnowej z **Nowarą**, która jej zdaniem **Szymura** przegrał.

Tym razem pokonał on jednak **Grzelaka** wyraźnie, chociaż w dal-

szym ciągu nie zachwylił swą formą. **Szybki**, młody **Kaliszanin** przez dwie rundy trzymał się zupełnie dobrze i uzyskał nawet lekką przewagę punktową. Dopiero w trzeciej słynne dyszle **Szymury** osłabiły **Grzelaka**, który przegrał to starcie wysoko.

WAGI CIĘŻKIE NAJSŁABSZE

Była to najsłabsza walka dnia. **Zarówno** **Rutkowski** jak i **Gładysiak** nie mają dużego pojęcia o boksie. **Gładysiak** był bardziej bojowym i prawie przez cały czas spotkania szedł naprzód chociaż obrywał przy tym raz po raz. Przy końcu trzeciej rundy **Rutkowski** był już bardzo osłabiony i ledwo się trzymał na nogach.

Sędziowie przyznali zwycięstwo bardziej stylowo walczącemu **Rutkowskiemu**.

* * *

W punktacji okręgowej pierwsze miejsce zajął **Gdańsk** — 28 pkt. przed **Poznaniem** — 22 pkt., **Śląskiem** — 21 pkt., **Warszawą** — 18 pkt., **Łodzią** — 13 pkt., **Wrocławiem** — 10 pkt. i **Szczecinem** — 6 pkt.

Bezpośrednio po zawodach odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

Na zakończenie zawodów przemówienie wygłosił: przedstawiciel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — **Miller** oraz prezes PZB ob. **Jedrzejewski**. Po czym przy dźwiękach hymnu narodowego, **Szynura** śpiewał flagę z masztu na znak, że mistrzostwa zostały zakończone.

M. WYRZ.



W ramach propagandy czytelnictwa, prowadzonych jest szereg kursów poprawnego czytania. Na zdjęciu — uczestnicy jednego z kursów w Warszawie w czasie zajęć

83 zawodników startowało w wyścigu kolarskim na trasie Kościerzyna—Kartuzy

W dn. wczorajszym na trasie Kościerzyna—Kartuzy rozegrano bieg kolarski zorganizowany przez PPK „Ruch” i Poczta.

W wyścigu brało udział 83 zawodników. Bieg ukończyło 73. W konkurencji zespołowej zwycięstwo odnieśli zawodnicy „Ruchu”, uzyskując w sumie 115 punktów.

W konkurencji indywidualnej wyniki przedstawiają się następująco:

1) **Wacław Gruchała** (Gromada) czas 46 min.

2) **Waldemar Haruk** (Głos Wybrzeża) czas 46,2 min.

3) **Henryk Gosz** (Chłopska Droga) czas 46,4 min.

4) **Szutarski** (Przegląd Sportowy).

5) **Henryk Szreder** (Trybuna Ludu).

WYNIKI DRUŻYNOWE

1) Chłopska Droga — 57 pkt

2) Głos Wybrzeża — 42 „

3) Przegląd Sportowy — 32 „

4) Trybuna Ludu — 31 „

5) Gromada — 20 „

Wyniki I ligi piłkarskiej

„ZWIĄZKOWIE” KRAKÓW — „OGNIWO” KRAKÓW 1:2 (1:0).

„KOLEJARZ” WARSZAWA — AKS CHORZÓW 1:1 (1:1).

„KOLEJARZ” POZNAŃ — „WŁÓKNIARZ” ŁÓDŹ 3:2 (2:2).

„RUCH” CHORZÓW — „LEGIA” WARSZAWA 1:1 (1:1).

„GÓRNIK” BYTOM — „GWARDIA” KRAKÓW 0:5 (0:3).

„GÓRNIK” RADLIN — „ZWIĄZKOWIEC” POZNAŃ 1:0 (1:0).

II LIGA

Grupa wschodnia

„TARNOWIA” — „SKRA” — CZESTOCHOWA 1:1 (0:0).

„WŁÓKNIARZ” CZESTOCHOWA — „LUBLINIANKA” 2:2 (0:1).

„CHELMIEK” — „STAL” KATOWICE 3:1 (3:0).

„KOLEJARZ” PRZEMYŚL — „POLONIA” BYTOM 3:1 (2:1).

„STAL” LIPINY — „ZWIĄZKOWIEC” PRZEMYŚL 4:2 (2:0).

Grupa zachodnia

„GWARDIA” SZCZECIN — „POLONIA” ŚWIDNICA 3:2 (2:0).

„KOLEJARZ” BYDGOSZCZ — „BUDOWLANI” GDAŃSK 6:2 (2:1).

„WIDZEW” — „STAL” SOSNOWIEC 2:3 (1:2).

„ZWIĄZKOWIEC” RADOM — „KOLEJARZ” TORUŃ 0:1 (0:0).

„KOLEJARZ” OSTROW — „BZURA” 2:1 (1:0).

Narada lekarzy sportowych z okazji mistrzostw bokserskich Polski

Z okazji indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski, odbyła się w „Grand Hotelu” w Sopocie konferencja, poświęcona zagadnieniom zdrowotności w sporcie pięściarskim. Konferencja miała charakter narady wytwórczej, wzięli w niej udział referenci zdrowia wszystkich okręgowych związków bokserskich w Polsce. Ekspert lekarski Centrum Medycyny Sportowej w Warszawie oraz zawodnicy, trenerzy, sędziowie, działacze bokserzy i prasa — ogółem 250 osób uczestniczyło w konferencji — pierwszej tego rodzaju w historii naszego sportu. Referat zbiorowy Centrum Me-

dyliny Sportowej wygłosili: dr **Szacki**, **Albrecht**, **Kafliński**, **Czerucki** i **Zajczkowski**. Po referacie wywodziła się parogodzinna dyskusja, w której udział wzięli trenerzy, zawodnicy, sędziowie i lekarze. Poruszono w niej zagadnienia stanu sanitarnego, sal treningowych i hal, w których odbywają się imprezy, szatni, ubioru, cięzaru rekawów, kontuzji itp.

Dyskusję podsumował dyrektor Centrum Medycyny Sportowej — **pos. dr Zajczkowski**, dziękując organizatorom za podjęcie inicjatywy, która ten zaniedbany odcinek opieki lekarskiej, wprowadziła na nowe, właściwe drogi.

P. PAWLENKO i M. CZIAURELI

Upadek Berlina

— Dziesiąty tej doby!... — zawołał **Jusupow** do ucha **Iwanowa** i przy pomocy **Zajcewa** zaczął go prowadzić do brzegu.

Iwanow szedł z trudem. Po twarzy spływała mu krew, włosy i ręce były osmolone.

— Chodźmy do Wołgi, obmyjesz krew — mówił mu **Zajcew**.

— Dokąd? — chrypliwym głosem zapytał **Iwanow** — nie pójde... Wracajmy! nie mam czego szukać za Wołgą. — Zrobią ci mały opatrunek — strofował go **Jusupow**. — A to ci była bitwa, Alosza! Mówią, że Stalin tu jest...

Aleksy Iwanow zatrzymał się:

— Jeżeli on tu jest, to po co pójdziemy za rzekę. **Stalina** tu zostawimy, a sami tam? O nie, bracie, tego nie będzie.

I nie zwracając uwagi na protesty **Zajcewa** i **Jusupowa**, poszedł z powrotem.

— Dowodzący Czujkow! — szepnął nagle **Zajcew**.

Wysoki, silnej budowy generał szedł w kierunku **Iwanowa**.

Iwanow, zdobywając się na odwagę, zwrócił się do niego:

— Towarzyszu generale, melduje się sierżant gwardii **Iwanow**.

— Proszę...

— Słyszałem, że towarzysz Stalin przyjechał i jest tutaj.

— A kiedyż go nie było z nami, towarzyszu **Iwanow**? Czy wytrwalibyśmy bez niego? No? Stalin jest i zawsze był z nami!... Towarzyszu sierżancie!... Nadaje wam order Czerwonego Sztandaru...

Zwraca się do towarzyszącego mu pułkownika, bierze order i przypina do piersi **Iwanowa**. Huk walki w tej chwili zamiera. Ale gdzieś z daleka sycząc potężne „hura”.

— A to co za „hura”, towarzyszu generale? — pyta **Zajcew**.

— Pamiętacie słowa **Stalina**: „Przyjdzie nasza kolej”. I przyszła! Dziś połączyły się fronty donski i stalingradzki. Wzięliśmy Niemców w gigantyczne kleszcze. To wielki przełom w tej wojnie. Gratuluję zwycięstwa, towarzysze! Dotrzyliśmy słowa, danego towarzyszowi **Stalinowi**, obroniliśmy Stalingrad. Dziękuję wam wszystkim, dziękuję.

— Służymy Związkowi Radzieckiemu — odpowiadają żołnierze.

* * *

Gabinet **Stalina**. Wieczór. Światła niezapalone. **Stalin** i **Mołotow** słuchają komunikatu.

Słychać z oddali głos **Lewitana**, popularnego w czasie wojny spikera radzieckiego:

„Dwie wyborowe armie niemieckie, szósta i czwarta dywizje pancerne, liczące ponad trzysta tysięcy żołnierzy, przestały istnieć... Wzięto do niewoli dwa tysiące pięćset oficerów i dwudziestu czterech generałów z feldmarszałkiem **Paulusem** na czele”.

C. d. n.

1 Imię bohatera poematu **Lermontowa**.